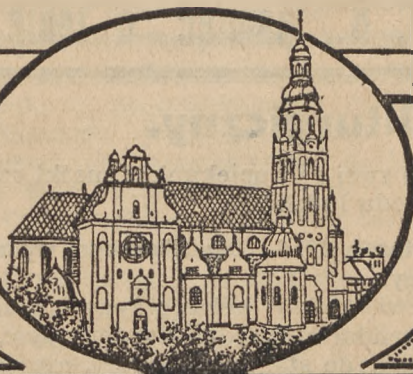


# TYGODNIK KOŚCIELNY

▶ PARAFJI

SW. TRÓJCY ◀

Wychodzi na każdą niedzielę.  
Opłata 10 groszy za egzemplarz  
do puszkarni roznosiciela. —  
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:  
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.  
Telefon nr. 1075.  
Redakcja:  
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny  
w Bydgoszczy.

Rocznik V

Bydgoszcz, dnia 15 lipca 1934

Numer 28

## O „dobrem szafarstwie“.

Niektórzy, zagorzali w szatańskiej nienawiści, wrogowie religji i Kościoła rzucają w świat hasło, że religja jest środkiem oszalałym, który służy dla odwrócenia woli i tęsknot mas ludu od dóbr tego świata, a inni znowu robią zarzut religji i Kościołowi, niby nie tak złośliwi: że każe myśleć o rzeczach przyszłych, o wieczności i dopiero po tamtej stronie życia wskazuje szczęście, a mniej baczy na to, aby na ziemi ludziom dobrze się powodziło...

Pomijając pierwszy zarzut podły i to, że i ten drugi zarzut nie jest całkiem słuszny, stwierdzić się musi jasno i to podkreślić: Choćby i całe piekło szatanów i wszyscy zli ludzie razem twierdzili, że tu na tej ziemi i w dobrach tego świata można znaleźć szczęście doskonałe, to przecież takie mniemanie nie może w niczem zachwiać prawdy. A prawdą jest, że człowiek na tym świecie jest tylko jakby przechodniem, czy chce czy nie chce — ku wieczności, i że z dóbr tego świata nic ze sobą nie zabierze i nic mu one same pomóc nie mogą przed trybunałem Sprawiedliwości... Ale przecież Pan żąda i będzie żądał od każdego zdania rachunku z szafarstwa, z włodarzenia, jakim jest to życie. Każdy człowiek, od najuboższego do najbogatszego, jest szafarzem tego co tu posiada, co dostaje. A złodziejstwo to jest, mniej lub więcej zawinione, jeśli ktoś rzecz cudzą uważa za swoją. Ileż, niestety, tego złodziejstwa jest na świecie, które się wyraża w gonieniu za dobrami doczesnymi i w pokładaniu w nich samych nadziei! Mądrością życiową jest tak postępować, aby życie było dobrem szafarstwem.

Majątkowi, pieniądze, bogactwa (czyli mamona, który to wyraz z języka aramejskiego oznacza właśnie to samo) nazwane są „mamoną niesprawiedliwości“; bo dla wielu, co je posia-

dają, są przyczyną odwrócenia od dróg Bożych i ugrzęźnięcia w niesprawiedliwości; dla innych stają się tą przyczyną przez żądze ich zdobycia, powiększania i t. d. Otóż dobre szafarstwo rzeczami tego świata polega na tem, aby ich używać, ale nie nadużywać; aby włodarzyć zgodnie z wolą Bożą, nie należy zagarniać dóbr tego świata tylko dla siebie, lecz myśleć także o bliźnich. Przedewszystkiem poprzestawać na swoim; po drugie pamiętać o tem, jak mówi św. Bernard, że: prawdziwymi bogactwami nie są majątkowi lecz cnoty (i zasługi), które sumienie ze sobą zabiera, i które czynią bogactwo wieczne.

Dóbr tego świata i środków tego życia należy właśnie używać dla skarbienia sobie zasług, dla ćwiczenia się w cnotach. Mówi więc Chrystus Pan: „Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości“... To znaczy: skarbicie sobie zasługi i zyskujcie serca bliźnich dla siebie przez użyczenie w miarę swej możności, z mienia waszego, z chleba, z grosza tym, którzy wsparcia potrzebują: a ta wdzięczność, jaką sobie zdobędziecie wyjdzie wam też na korzyść — te dobre uczynki przemawiać będą za wami w potrzebie... Podobnie, jak w przypowieści, zawartej w dzisiejszej ewangelji, niesprawiedliwy szafarz, chcąc się zabezpieczyć na przyszłość, przebiegle postarał się o zdobycie sobie przyjaciół...

„I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, iż roztropnie uczynił... Nie mógł, oczywiście, pochwalić oszustwa, którego się ten dopuścił, ale też nie mógł nie uznać jego przebiegłości i roztropności, jaką wykazał. I dodaje

teraz Chrystus Pan: „Bo synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad synów światłości“. Tę roztropność i przezorność stawia nam Chrystus za przykład, w rzeczach dobrych i w sposób godziwy każe nam ją naśladować. O, jakże, niestety, często słowa powyższe o roztropności stosują się do naszych czasów: Synowie tego świata roztropniejsi są nad synów światłości. Słowa te powinniśmy sobie wziąć do serca i winny one znaleźć oddźwięk w pośród katolików. Bo dziś tyle rozropnej ruchliwości potrzeba, tyle świętej przebiegłości w życiu katolikiem.

W tych właśnie czasach, gdy przyszłość ludzkości zasępiają straszne chmury, gdy zło się szerzy, gdy bolączki społeczne i gospodarcze się rozróżają, gdy bieda się panoszy, jakiejże potrzeba rozropności i ruchliwości, aby bezpiecznie z tem wszystkiem walczyć.

Wobec tego położenia wszyscy mamy swoje obowiązki. Głównie jednak do ludzi posiadających wolać trzeba słowami Chrystusa: „Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości“... aby gorszych uniknąć czasów niż obecne! Zachłanność, skąpstwo, chciwość, jak i wszelka niesprawiedliwość jest nie tylko złem i grzechem, ale i krótkowzrocznością, która się sama mści.

Pamiętajmy o tem wszyscy i dobru brymi bądźmy szafarzami we włościach Bożych, pielęgnujmy sprawiedliwość, bo jest to podstawowy warunek ładu społecznego między ludźmi i na fundamencie tym wspierają się zasługi, których wartość jest wieczna. Nadewszystko zaś miejmy miłość bliźniego — a przez nią i ponad nią — miłość Boga.

### Myśli liturgiczne.

Znajomość religji jest rzeczą bardzo ważną i nie można jej lekceważyć; daje ona (znajomość religji) wiele radości. Im więcej bowiem zgłębia się

te boską religję, tem więcej też się ją pokocha i pragnie się jeszcze lepiej poznać prawdy, które podaje.

Jeśli chcesz być współbudowniczym Domu Katolickiego, zapisz się na członka K. B. D. K., pamięć o tobie zachowają pokolenia.

## Kalendarzyk liturgiczny.

**Tydzień ósmej niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego.**

**Niedziela, 15. 7. ósma po Zesłaniu Ducha Świętego**

Epistoła przypomina nam, że jesteśmy dziećmi Bożymi, a Ewangelia we formie przypowieści wskazuje nam obowiązki z tego dla nas wypływające. Zanim nas Bóg uczyni dziedzicami nieba, daje nam tu na ziemi możliwość używania dóbr doczesnych i duchowych. Ale jako włodarze, o których mówi Chrystus Pan, byliśmy niewierni, rozpraszając przez grzech bogactwa i zdolności, które nam Bóg powierzył. Posługując się tem, co nam Pan Bóg dał, czynimy dobrze a przez jałmużnę zapewnimy sobie świadectwo, które biedni oddadzą dobroczyncom, gdy wszyscy będą musieli zdać rachunek ze swoich czynów przed Boskim Sędzią.

**Poniedziałek, 16. 7. Najśw. Marji Panny z Góry Karmelu.**

Dzisiaj święto karmelitańskie. Msza marjańska: introit znany jest na inne święta NMP., używany w liturgii greckiej. W lekcji Marja mówi

o swej roli opiekunki i matki całego rodu ludzkiego.

**Wtorek, 17. 7. Św. Aleksego, wyznawcy.**

Św. Aleksey, którego żywot (choć legendarny) bardzo jest budujący, należy do starych świętych, czczonych przez rzymską liturgję. Lekcja i ewangelja (umyślnie wybrane) mówią o ubóstwie.

**Środa, 17. 7. Św. Kamila, wyznawcy.**

Św. Kamil (umarł 14. 7. 1614), założył zakon „Ojców Dobrej Śmierci“; (4-ty ślub posługiwanie chorym nawet na epidemiczną chorobę). Cała Polska jednak obchodzi dziś błogosł. Szymona z Lipnicy: zakonnik bernardyński, kaznodzieja katedralny, gorliwiec, przy posłudze chorym zaraził się i zmarł 1482 r.

**Czwartek, 19. 7. Świętego Wincentego a Paulo.**

Dziś wielkiego bohatera miłości bliźniego czci Kościół. Dziwna i nadzwyczajna postać. (Zmarł 27. 9. 1660). Cały dzisiejszy formularz rozumieć należy w odniesieniu do św. Wincentego: w lekcji on przemawia; w ewangelji widzimy jego synów duchownych, jak przebiegają miasto, cały świat. Obie nasze konferencje św. Wincentego obchodzą dzień swego św. Patrona szczególnie uroczystie.

**Piątek, 20. 7. Bł. Czesława, wyznawcy**

Cała Polska czci dziś bł. Czesława, dominikanina, rodem z Kamienia na Śląsku; pracował na misjach w Czechach, na Śląsku i Pomorzu. (Zmarł 1242). — Św. Hieronim Emil., (zmarł 8. 2. 1537), „ojcem sierót“ zwany, opiekował się biedną dziatwą (Wenecja), założył zgrom. Somszków.

## U stóp Matki Bożej Jasnogórskiej.

**Wrażenia z tegorocznej pielgrzymki do Częstochowy.**

Doroczna pielgrzymka z naszej parafii do Częstochowy pod przewodnictwem Ks. Proboszcza miała bardzo podniosły i prześliczny przebieg. Wy-

jechaliśmy po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej przez Ks. Proboszcza na intencję pielgrzymki, z Bydgoszczy dn. 2 lipca o godz. 6,20 rano w liczbie

## Pan Wszędobylski pisze:

**Procesja Jubileuszowa.**

— Co za śliczna procesja jubileuszowa! — woła z zachwytem do mnie Gerwazy, kiedyśmy w niedzielę ubiegłą po godz. 18 wychodzili z kościoła naszego po ukończeniu procesji jubileuszowej.

— Masz rację! — odpowiadam Gerwazemu! — I ja jestem zachwycony tą naszą pierwszą tak wspaniałą procesją jubileuszową! Z kim tylko mówić, to wszystkim się nasza procesja podobała!

— Kiedy tak jest, to ja ci dam dobrą radę, mówj na to Gerwazy.

— Jaką? — pytam.

— Otóż usiądź i opisz ślicznie, jak to ty umiesz, kochany szwagierku, tę naszą pierwszą procesję jubileuszową w najbliższej swojej gawędzie w „Tygodniku Kościelnym“. To jest moja rada!

— Rada jest dobra, — przywytarzam Gerwazemu, — jednakże jest jedno „ale“.

— Jakże znowu „ale?“ — pyta za-trwożony Gerwazy.

— To „ale“ polega na tem, że obecnie mam urlop, jak ci wiadomo, a w czasie urlopu nic nie piszę, taka jest moja zasada!

— No, to zrób w tym wypadku wyjątek — mówi Gerwazy, — a ja ci dopomogę

Wtęc przynaglony przez Gerwazego chwytam za pióro i piszę. Ale od czego tu zacząć?

— Najpierw napisz — podpowiada mi Gerwazy — że na procesję stawili się tłumy parafjan, mężczyźni i niewiasty. Mogło być dobrze na trzy tysiące narodu.

— Zgoda! tyle mogło być! Ja też tak taksuję. Najlepiej było to widać przy odwiedzeniu kościoła pojezuickiego. Do kościoła mogli się pomieścić tylko sami mężczyźni, a przed kościołem pozostały niewiasty, które zajęły prawie jedną czwartą Starego Ryńku. To też jedne modlitwy jubileuszowe odmawiał ks. Kapkowski z ambony w kościele, a drugie przed kościołem ks. Spychalski.

— A nie zapomnij też napisać, jaki był piękny porządek podczas procesji.

— Naturalnie, że muszę za ten porządek szczególnie naszych zacnych parafjan pochwalić. Tak szli jak wojsko — w szeregach po czterech! To było bardzo pięknie i budująco! Oczywiście jest to główna zasługa naszego czcigodnego Ks. Proboszcza, który po-

lecił utrzymanie porządku zarządowi Par. Akcji Kat. i cały porządek ogłosił naprzód w Tygodniku Kościelnym.

— To prawda! Porządkowi też znakomicie wywiązali się ze swego zadania, potwierdza Gerwazy. Wiedziałem n. p. p. Kriesego, jak dzielnie prowadził czoło procesji!

— Wszystkich porządkowych nie tylko wiedziałem, ale ich podziwiałem, — odpowiadam Gerwazemu. Bardzo mi się podobało, jak wyznaczeni członkowie Konferencji Męskiej i Tow. Robotników składnie i dyskretnie — bez krzyku i hałasu — trzymali porządek w procesji. A najbardziej podziwiałem te długie szeregi mężczyzn, którzy w długiej kolumnie kroczylj zaraz za księżmi. Ja twierdzę, że nawet nas mężczyzn było więcej niż kobiet!

— Ja też tak myślę, — przytwierdza Gerwazy, ale o tem lepiej nie pisać, bo jakby moja Stefka to przeczytała, to by się na to oburzyła i napewno by mi udowodniła, że jednak „gó-rą“ niewiasty!

— Zatem dla miłej zgody nie mówmy o tem! Ale na to się każdy zgodzi, że jubileuszowa procesja, tak liczna jak nasza, krocząca z tak nabożnym śpiewem na ustach przez ulice mia-

# Baczność!

**Delegaci nasi upoważnieni przez K. B. D. K. werbują członków do Komitetu Budowy Domu Katolickiego. Niechaj nikt się nie wymawia od tego ważnego obowiązku parafjalnego.**

397 pątników i pątniczek. W Inowrocławiu połączyliśmy się z pielgrzymką inowrocławską. Do Częstochowy przybyliśmy o godz. 16. Godzinę później byliśmy już na Jasnej Górze w kaplicy cudownej Matki Boskiej Częstochowskiej, ażeby pierwszy pokłon i hold złożyć Najśw. Paniency Jasnogórskiej.

Następnie braliśmy nabożny udział we wszystkich nabożeństwach i naukach oraz zwiedzaniach, jakie przewidywał zgóry ustalony porządek pielgrzymki.

Wieczorem o godz. 20 odprawiliśmy na wałach drogę krzyżową, w której przewodniczył Ks. Proboszcz. W środę wczesnym rankiem zgromadziliśmy się z wczesną w cudownej kaplicy, ażeby być obecnymi przy uroczystym odsłonięciu obrazu. Serca nam pałały z radosnego wzruszenia, kiedy z Cudownego Obrazu pierwsze słodkie spojrzenie Najświętszej Matki Bożej spoczęło na nas. To Matka Boska Częstochowska przemówiła do dzieci swoich. A z rozgorzałych serc i dusz naszych wyrwały się gorące akty strzeliste i modły przed Cudowne Oblicze Matki Bożej — za naszych najbliższych, za siebie, za pozostałych w domu, za chorych, za parafję naszą, na intencję szczęśliwego wybudowania Domu Katolickiego, za Kościół św., za

sta, musi bardzo budująco oddziaływać na przechodniów i widzów!

— Napewno — przytwierdza Gerwazy. Ja widziałem, kiedyś w powrotnej drodze szli przez plac Teatralny mojego znajomego kolegę, który mi dzisiaj po sumie po tem pięknym kazaniu, jakie wygłosił ks. Spychalski powiedział, że on na procesję nie pójdzie, bo to jest dobre dla kobiet. I o dziwo! Kiedy zobaczył takie szeregi mężczyzn, to czoły mu na wierzch wychodziły i zauważyłem jak na ul. Marszałka Focha przyłączył się do procesji i nabożnie razem z nami śpiewał!

— Spełniło się na nim to, co Ks. Proboszcz mówił na zarządzie P. Akcji Kat., że procesja jubileuszowa nie tylko przyniesie zbawienny skutek duszom naszym, ale, że równocześnie niejednego obojętnego obudzi z oziębłości religijnej a może niejednego niedowiarca, albo odszczepieńca nawróci. Daj to Panie Boże! Tyle na dzisiaj. A tymczasem do widzenia na drugiej procesji jubileuszowej. Stawimy się na nią tak samo licznie i w takim samym porządku, a dany drugim dobry przykład pobożności.

Wasz uniżony sługa

**Wszędobyłski.**

Ojczyznę. Rzewne łkania i szloch pątników, przycięzionych ciężarem dzisiejszego trudnego życia, szedł z piersi pielgrzymiej rzeszy do tronu łask Matki Litościwej.

Pielgrzymka nasza była czemś więcej niż zwykła tylko pielgrzymka: to były rekolekcje. Wystuchaliśmy trzech pięknych nauk, które wygłosili ks. dziekan Kubski, ks. Kłoniecki i nasz ks. Proboszcz.

Prześliczna była procesja marjańska z świecami w bazylice Jasnogórskiej. Podczas procesji śpiewaliśmy nową piękną pieśń do Matki Boskiej Częstochowskiej „Ze wzgórz Częstochowy“. Po procesji wygłosił ks. Proboszcz podniosłe kazanie, w którym wstawiał Najśw. Marię Pannę Jasnogórską, jako Matkę naszą i Królowę Korony Polskiej. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem zakończyło tę pamiętną uroczystość.

Naszemu Ks. Proboszczowi przypadł wielki przywilej odprawienia przed Cudownym Obrazem w środę prymarji i to na intencję naszej pielgrzymki. Jak zwkłe zwiedziliśmy katedrę św. Rodziny, poszliśmy po wodę do cudownej studzienki św. Barbary, zwiedziliśmy skarbiec a co odważniej-

si wchodzili na szczyt wieży Bazyliki Jasnogórskiej.

W środę o godz. 14,30 zgromadziliśmy się poraz ostatni w Cudownej Kaplicy gdzie pożegnał nas w rzewnych słowach O. Bogumił. O godz. 16,10 poniół nas pociąg popularny w powrotną drogę. W Bydgoszczy stanęliśmy w czwartek rano o godz. 3 a o godz. 3,30 byliśmy w kościele św. Trójcy. Tutaj Ks. Proboszcz odprawił Mszę św. na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwie odbytą pielgrzymkę. Ks. Majchrzak rozdzielał w tym czasie Komunię św. licznym pątnikom. Było doprawdy Panu Bogu zaco dziękować, bowiem przy tak licznej pielgrzymce nie było żadnego wypadku zachorzenia. Wszyscy zdrowo a przedewszystkiem podniesieni na duchu i uświęceni Sakramentami św. powrócili do domu.

To też wszyscy pątnicy byli z tegorocznej pielgrzymki na Jasną Górę bardzo zadowoleni i w serdecznych słowach dziękowali Ks. Proboszczowi za zorganizowanie pielgrzymki i za jej kierownictwo. Prawie wszyscy obiecywali sobie, że, da Pan Bóg doczekać, to w przyszłym roku znowu pojedą z pielgrzymką na Jasną Górę.

## Rola kobiety Polki w rozwiązywaniu kwestji żydowskiej.

W dniu 27 maja obchodzony był u nas „Dzień Matki“. Uroczystość ta ma na celu uczczenie poświęcenia matki żydowskiej i rozwinięcie uczuć miłości dziecka do matki. Pan Prezydent Rzeczypospolitej skreślił dla znaczenia ważności tego dnia sentencję: „Dzieci, kochajcie i szanujcie matki wasze“. Tą miłością rosną i szlachetnieją serca wasze“.

Aby matki Polki mogły zdobyć należną im pełną miłość swych dzieci, muszą ze swej strony zdać sobie sprawę, że ich obowiązki są wielkie i ważne, że ich pracą buduje się przyszłość dziecka ale też przyszłość całego państwa, że w wychowanie młodego pokolenia muszą włożyć całą swą duszę że polski dom rodzinny musi być przystanią życia narodu. Wychowując młode pokolenie, musi Polka przewidywać wszelkie grożące mu niebezpieczeństwa i zgóry je na ich zwalczanie przygotowywać. Jednym z tych niebezpieczeństw to wpływ żydów na nasze życie kulturalne i ekonomiczne.

Któż, jeśli nie kobieta jest najbardziej powołana do opieki nad dzieckiem i wpojenia w jego „krew i kość“, że, gdy wcześniej czy później, w swem życiu spotka się z zagadnieniem żydowskim, ma być z niem gruntownie obznajomiona i zdecydowane do obro-

ny duchowych i materialnych dóbr swej ojczyzny i własnych interesów, by zapewnić sobie pracę i jakie takie warunki bytu.

Sama, jako kobieta, nie mam zamiaru namawiać do wpajania nienawiści w serca dzieci i młodzieży względem żydów, ale stoję na stanowisku, dyktowanym wyłącznie troską o ten kwiat naszego narodu, że już od zarania młodości każde dziecko musi być we właściwym, polskim świetle ze sprawą żydowską obznajomione.

Bezstronnie i spokojnie należy uświadomić dzieci o niebezpieczeństwie grożącym nam coraz potężniej, o nieszczęściach sprowadzanych w biegu historii na naszą Polskę przez żydów, uczyć sposobów usunięcia ich z naszej Ojczyzny. Wpajać trzeba w dzieci, że solidarność i poczucie się prawdziwym obywatelem polskim nakazuje pamiętać o zasadzie: „swój do swego i po swoje“. Gdy każde dziecko będzie w tym kierunku nastawione, nie trzeba żadnych dalszych wysiłków, aby sprawa na korzyść chrześcijan się zwycięsko przechyliła.

Niech każda Polka, kobieta-matka, to wypełni, a wtedy młodzież, traktując niebezpieczeństwo żydowskie dla naszego kraju i naszej przyszłości poważnie, wypełni skrupulatnie wska-

zania mądrych matek. Nie kupując niczego u żydów, ani nie sprzedając im niczego, ani nie naśladowując ich mody i zwyczajów towarzyskich, uchroń swą duszę od zgnilizny moralnej, którą żydzi szerzą, uchroni też swą wiarę katolicką, swą polskość i będzie prawdziwie dobrym obywatelem swej Ojczyzny. Jaką zaś będzie młodzież, jakimi będą jej obyczaje i zasady prawdziwie chrześcijańsko-polskie, taką będzie cała polska ludność Rzeczypospolitej.

Sprawdzi się powiedzenie wroga Polski kanclerza niemieckiego Bismarcka: „Więcej się obawiam jednej kobiety, aniżeli pułku ułanów“, bo w kobiecie tkwią ogromne siły i moc, które ona przelewa dalej przez wychowanie młodego pokolenia. Gdy kobieta zechce użyć swych sił do zwalczania zalewu żydostwa w każdej dziedzinie naszego życia, może tego dokonać. Gdy weźmie sobie to poważne zadanie prawdziwie do serca i z konsekwentnym uporem będzie je wykonywała, niema obawy, aby jej praca nie wydała rychłych i pożądaných owoców ku pożytkowi naszej Ojczyzny. Jej zaś samej przyniesie wiekopomną cześć i prawdziwą wdzięczność i miłość.

**Emilja.**

## Dzień świętego Wincentego à Paulo.

Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przypomina swoim członkiniom oraz biednym, że **19 lipca dzień św. Wincentego a Paulo** jest równocześnie świętem Stowarzyszeń św. Wincentego a Paulo.

Nasze Stowarzyszenie obchodzić będzie także i w tym roku dzień 19-tego bm. wraz z biednymi w uroczysty sposób. Na intencję Stowarzyszenia i biednych odprawi się o godz. 8,30 Mszę św., podczas której Panie Wincentki, oraz ubodzy przystąpią wspólnie do Stołu Pańskiego. Po Mszy św. zbiorą się ubodzy na salce przy kościele. Uprasa się o jak najliczniejszy udział w tej pięknej uroczystości ku czci świętego Patrona dzieł miłosierdzia.

**Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia.**

**Konferencja Męska św. Winc. a Paulo** obchodzi w **czwartek, dnia 19 lipca br.** w dzień swego św. Patrona wielką uroczystość.

Członkowie i ubodzy przystępują do Stołu Pańskiego. Okazja do spowiedzi św. w środę, 18 lipca po południu od godz. 5 w kościele św. Trójcy.

Nazajutrz o godz. 6,15 rano uroczysta Msza św. w intencji Konferencji w kościele św. Trójcy, podczas której przystępują członkowie i ubodzy do Komunii św. Do Mszy św. służyć będą członkowie Konferencji.

Po nabożeństwie w ognisku parafjalnym zbiórka wszystkich członków i ubogich oraz obdarzenie biednych wspieranych przez Konferencję.

W tym dniu modlimy się gorąco, aby w przyszłości Konferencja nasza ustawicznie się rozszerzała i utrzymywała w duchu pobożności, prostoty i jedności braterskiej.

Wierzmy, że na tej podniosłej uroczystości nikogo z członków i ubogich nie zabraknie.

**Zarząd Konferencji.**

## Powtórne nawiedzanie kościołów.

Do uzyskania odpustu jubileuszowego potrzebne jest powtórne nawiedzenie kościołów: św. Trójcy, pojezuickiego i farnego. Poraz drugi więc procesja jubileuszowa w naszej parafji odbędzie się w niedzielę, 15 lipca, o godz. 15,30. Porządek w procesji będzie taki sam jak w ubiegłą niedzielę, a więc:

krzyż, sztafety towarzystw i bractw z pełną asystą, duchowieństwo, następnie czwórkami mężczyźni, młodzieńcy, dzieci szkolne, panny, kobiety.

## Wiadomości parafjalne.

**Odpust Jubileuszowy.** Pierwszą procesję jubileuszową odprawiliśmy w przeszłą niedzielę. Była to bardzo piękna procesja, bo stawiła się bardzo wielka liczba mężczyzn i niewiast. Wszyscy brali nabożny udział w nawiedzeniu kościołów, w odmawianiu przepisanych modlitw i w wspólnym śpiewie. Podczas procesji panował wzorowy ład i porządek. **Naszim drogim parafjanom wyrażamy za to szczególną pochwałę i serdeczne uznanie.**

**Druga procesja jubileuszowa odbędzie się w niedzielę, o godz. 15,30.** Wszyscy winni się znowu stawić, bowiem do uzyskania odpustu jubileuszowego, odbywanego wspólnie, przepisane jest dwukrotne nawiedzenie kościołów. W dowolnym czasie prosimy przyjąć Sakramenta św. Prosimy także pamiętać o ofiarach do skarbonki pod chórem z napisem: „Ofiary jubileuszowe“.

**Żywy Różaniec Matek.** Zebranie Żywego Różańca Matek odbyło się w niedzielę, dnia 1 lipca. Ks. Proboszcz wygłosił naukę o naszych zadaniach wobec Roku Jubileuszowego. Pomiędzy innymi wskazał na to, że w kościele naszym nie mamy wcale krzyża, za wyjątkiem krzyżów na ołtarzach. A tymczasem przy nawiedzeniu kościołów przepisane są osobne modlitwy przed Ukrzyżowanym. Wobec tego zachęcał matki różańcowe, ażeby na pamiątkę Roku Jubileuszowego Odkupienia sprawiły krzyż. Fundując krzyż do kościoła, postąpimy równocześnie w myśl Listu Pasternskiego J. Em. Ks. Kardynała Prymasa, który szczególnie zaleca upamiętnienie Roku Jubileuszowego nowymi krzyżami. Wszystkie matki różańcowe z zapalem przyjęły tę propozycję, wyraziły swoją zgodę i zobowiązały się, że każda złoży w miarę możliwości na ręce zelatorki na ten zbożny cel 50 groszy.

**Pierwszą ratę w wysokości 103,50 zł. zebranych na krzyż przez zelatorki,** złożyły po zebraniu zastępczynie sekretarki p. Goździcka i p. Dąbrowska do rąk Ks. Proboszcza. Ks. Proboszcz wyraża za to ser-

deczne podziękowanie zelatorkom i ofiarnym matkom różańcowym. Na zebraniu tem wydał też Ks. Proboszcz nowe bardzo ważne zarządzenie, a mianowicie zarządził, aby po każdym miesięcznym zebraniu wszystkie zelatorki wzgl. ich zastępczynie przyszyły do biura paraf. i tam na ręce sekretarki złożyły ofiary zebrane na zebraniu od swych członkiń. Która z zelatorek nie przyjdzie, będzie w księdze zaznaczona, że na danem zebraniu żadnej ofiary nie złożyła, a róże te będą wymienione na następnym zebraniu. Matki różańcowe przyjęły to zarządzenie z wielkim zadowoleniem, ponieważ ma ono na celu pieczę nad zebranymi ofiarami.

## Z ruchu bractw i towarzystw.

**14. 7. Sobota.**

**Żywy Róż, Panien.** Spowiedź św. miesięczna, nazajutrz wspólna Komunia św. i godzinie 7 pod sztandarem.

**15. 7. Niedziela.**

**Żywy Róż, Ojców.** Na sumie asystuje r. 5.

**Żywy Róż, Panien.** Zebranie o godz. 15.

**16. 7. Poniedziałek.**

**Sekcja Eucharystyczna.** Zebranie o godz. 19 w kaplicy SS. Elżbietanek na Okolu.

**19. 7. Czwartek.**

**Uroczystości św. Wincentego a Paulo.** (Patrze Dzień św. Winc. a Paulo).

**22. 7. Niedziela.**

**Żywy Róż, Ojców.** Na sumie asystuje r. 6, zebranie o godz. 15.

**Tow. Robotników.** Zebranie o godz. 16,30 w Domu Katolickim na Wilczaku.

## OFIARA.

**Żywy Róż, Matek** złożył 103,50 zł. na zakupienie krzyża jubileuszowego, który zawieszony będzie w kościele.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

## Porządek nabożeństw.

**15. 7. VIII Niedziela po Ziel. Świątkach.** Ewangelja św. u św. Łukasza 16, 1—9.

Godz. 6,00 Msza św. czytana.

Godz. 7,00 Msza św. czytana z kazaniem i śpiewaniem godzimek.

Godz. 8,30 Msza św. śpiewana z kazaniem dla dzieci.

Godz. 10,00 Suma z kazaniem i procesją.

Godz. 12,00 Msza św. czytana.

Godz. 14,00 Chrztu i wywody.

Godz. 15,30 Nieszpory, a następnie procesja jubileuszowa.

**W dni powszednie Msze św.** o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

**Wywody i chrztu** codziennie o godzinie 8. (złożyć się w zakrystji).

**Okazja do spowiedzi św.** codziennie od godziny 6,30.

**17. 7. Wtorek.**

Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

**19. 7. Czwartek.**

Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Naj. Sakramentu i procesją.

**21. 7. Sobota.**

Godz. 7,00 Wotywa z litanją do Matki Boskiej.

Godz. 17—19 i od 20 Sposobność do spowiedzi św.

**22. 7. IX. Niedziela po Ziel. Świątkach** Ewangelja św. u św. Łukasza 19, 41—47.

Porządek nabożeństw jak zwykle.